

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM PODSTAWOWY

LISTOPAD
2014

Czas pracy: 170 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie **70 punktów**.
Część I – 20 pkt
Część II – 50 pkt

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Część I (20 pkt) – rozumienie czytanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/-y. W zadaniach zamkniętych wybierz tylko jedną z zaproponowanych odpowiedzi.

Czytanie z wysysaniem

1. Jeszcze nie cała polska młodzież porzuciła lekturę książek na rzecz innych przyjemności. Ci, którzy wciąż czytają, są podzieleni. Dziewczęta częściej szukają w książkach emocji, a chłopcy ucieczki od rzeczywistości.

2. Pokolenie Sieci z pewnością inaczej korzysta z tradycyjnych środków przekazu i instytucji kultury niż starsi. Badacze od dawna przekonują się, że intensywne korzystanie z multimediów utrudnia skupienie się przez dłuższy czas na danej czynności. Dotyczy to także czytania. Czytanie utworów literackich zamieszczonych na stronach internetowych deklaruje dziś 40 proc. polskich nastolatków. Nie wiadomo jednak jeszcze, czy i jaką rewolucję w odbiorze książek wywoła upowszechnienie się ich elektronicznej wersji, a pytanie, jak dalece czymś innym jest lektura e-booków od lektury książek papierowych, wciąż pozostaje otwarte. Już teraz dyskutuje się o ewentualności wprowadzenia do szkół podręczników w wersji elektronicznej i korzystania na lekcjach z laptopów w miejsce książek i zeszytów, ale nikt jeszcze nie wie, jakie będą tego konsekwencje dla procesu przyswajania wiedzy.

3. Łatwo natomiast zauważyć, że dzisiaj lwia część czasu wolnego nastolatki poświęcają na przeglądanie stron internetowych, gry komputerowe, korzystanie z komunikatorów, wciąż chętnie oglądają telewizję i słuchają muzyki, więc z prostego rachunku wynika, że na lekturę nie pozostaje wiele.

4. Potwierdzają to badania, które Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej przeprowadził wspólnie z Centrum Badania Opinii Społecznej [...]. Gimnazjaliści, pytani w ankiecie o to, jak najchętniej spędzają wolny czas, czytanie wymieniali daleko po innych czynnościach podejmowanych codziennie, takich jak słuchanie muzyki, oglądanie telewizji, korzystanie z komputera, spotkania z kolegami, hobby, uprawianie sportu, oglądanie filmów na DVD.

5. Na komputery jako hobby wskazało blisko 12 proc. respondentów, zaś na czytanie mniej niż 6 proc. Co prawda 77 proc. pytanym odpowiadało, że wykorzystuje Internet do nauki w szkole, ale jeszcze więcej wskazało rozrywkę (87 proc.) i komunikację z innymi (85 proc.).

6. O wiele chętniej czytają dziewczęta niż chłopcy. Aż 23 proc. chłopców przyznało, że nie czyta żadnych książek, podczas gdy u dziewcząt wskaźnik ten wyniósł zaledwie 4 proc. Aż dwa razy więcej dziewcząt niż chłopców czyta książki codziennie. Niby nie należy się dziwić – socjologowie kultury już ponad pół wieku temu odkryli, że w Polsce czytanie książek to bardziej domena kobiet niż mężczyzn. Tak było w czasach PRL i tak było w pierwszych latach transformacji, kiedy nakłady romansów z serii Harlequin sprzedawały się lepiej niż męskie szpiegowskie powieści Ludluma czy horrory Mastertona. Od dawna wiadomo też, że mężczyźni chętniej sięgają po gazety niż po książki, a kobiety – odwrotnie.

7. Kto zatem spośród gimnazjalistów jest czytelnikiem najaktywniejszym? Dziewczyna, ale do tego – mieszkająca w dużym mieście, wychowana w rodzinie, gdzie przynajmniej jedno z rodziców ma wyższe wykształcenie, wybierająca się po skończeniu gimnazjum do liceum ogólnokształcącego.

8. Na drugim biegunie mamy chłopca z rodziny rolniczej mieszkającej na wsi. Z reguły ci, którzy w ogóle nie czytają, nie planują też długiej edukacji i po gimnazjum zamierzają się uczyć w zasadniczej szkole zawodowej.

9. Odsetek nastolatków aktywnych czytelniczo rósł wraz z wykształceniem rodziców i był o 15 proc. wyższy wśród młodzieży z rodzin z wyższym wykształceniem od tej wywodzącej się z rodzin ze średnim bądź zasadniczym zawodowym.

10. Młodzież polska wykazuje o wiele większą skłonność do przystosowania się niż do buntu [...]. Brak zauważalnego konfliktu międzygeneracyjnego widać dobrze w podejściu polskich nastolatków do kultury. Zamiast odrzucać zastaną rzeczywistość, raczej korzystają z tego, co daje im świat, w tym również dom i przykład rodziców. Wybierane dla przyjemności lektury polskich gimnazjalistów nie odbiegają zasadniczo od wyborów dokonywanych przez czytelników dorosłych. Uczniowie gimnazjum lubią zatem czytać aktualne bestsellery (na przykład powieści Dana Browna) albo są fanami określonej niszy czytelniczej (na przykład fantastyki). Gimnazjaliści, tak jak dorośli czytelnicy, zdecydowanie bardziej gustują w literaturze rozrywkowej niż jakiegokolwiek innej.

11. Na szczycie bestsellerów czytanych przez młodzież lokuje się czterotomowy cykl romanśów o wampirach Stephenie Meyer („Zmierzch”, „Księżyc w nowiu”, „Przed świtem” i „Zaćmienie”). Według badań, aż 15 proc. wszystkich gimnazjalistów sięgało po te książki. Młodzi respondenci uzasadniali ten wybór, wskazując na tematykę miłosną (głównie dziewczęta) i charakterystyczną dla thrillera pełną napięcia akcję (głównie chłopcy).

12. Stephenie Meyer zajęła miejsce dawniejszych autorów specjalizujących się w literaturze młodzieżowej. Jeszcze na początku poprzedniej dekady nastoletni czytelnicy rutynowo wymieniali książki Małgorzaty Musierowicz i Krystyny Siesickiej, teraz nieliczni wskazują wciąż na Siesicką, ale Musierowicz zupełnie wypadła z pola uwagi. Są tam za to: J.R.R. Tolkien, Paulo Coelho, Stephen King, Terry Pratchett, Robert Anthony Salvatore, Dmitry Glukhovskiy, Guy Smith, Dean Koontz, Robin Cook, Graham Masterton, a z Polaków m.in. Andrzej Sapkowski, Jacek Dukaj i Andrzej Pilipiuk.

13. Jak widać, większość tych autorów to pisarze „dla dorosłych”, co może świadczyć o nieaktualności i nieatrakcyjności dotychczasowej formuły literatury młodzieżowej, jak też o innym niż dawniej sposobie dokonywania wyborów czytelniczych przez dzisiejsze czytające nastolatki.

14. Młodzi czytelnicy dzielą się dziś zasadniczo na fanów szeroko pojmowanej fantastyki i miłośników literatury społeczno-obyczajowej. [...] Wśród ulubionych dzieł obok książek Meyer, Meg Cabot, Lisy Jane Smith, Richelle Mead (opowieści o wampirach), Joanne K. Rowling (cykl o Harrym Potterze), Tolkiena czy Sapkowskiego (fantasy), mamy zatem „Dzieci z Dworca Zoo” Christiane F. czy „Pamiętnik narkomanki” Barbary Rosiek.

15. Wśród fanów literatury rozrywkowej przeważają chłopcy, aczkolwiek opowieści o wampirach pisane przez kobiety mają głównie publiczność dziewczęcą. Literatura obyczajowa, podejmująca problematykę dojrzewania, bulimii, anoreksji tudzież narkomanii, ma zdecydowanie większe powodzenie u dziewcząt. Okazuje się, że gimnazjalistki bardziej potrafią się wczuć w los cierpiącego bohatera niż ich koledzy. Są też generalnie bardziej otwarte na lekturę książek wysoko artystycznych i tych podejmujących poważną problematykę.

16. Można powiedzieć, że dla polskich nastoletnich dziewcząt lektura ma walor poznawczy i socjalizujący, zaś dla chłopców stanowi okazję do ucieczki od uciążliwej codzienności.

17. Czytanie dla przyjemności wciąż pozostaje dla młodych Polaków jednym ze sposobów spędzania wolnego czasu, choć ma coraz liczniejszą i atrakcyjniejszą konkurencję. Z drugiej strony, z badań IKiCz wynika, że swobodna lektura traktowana jest przez gimnazjalistów jako coś zupełnie innego niż szkolny obowiązek, zaś szkoła często nie potrafi wykorzystać pozaszkolnych fascynacji lekturowych. Wszystko wskazuje na to, że nawet ci najaktywniejsi młodzi czytelnicy nie sięgnęliby ani po Mickiewicza, ani po Żeromskiego, gdyby nie musieli.

18. Świadczy to przede wszystkim o tym, że współczesna literatura, zwłaszcza ta o rozrywkowym charakterze, traktowana jest jako oczywisty element kultury, w której się żyje, podczas gdy klasyka literacka wydaje się coraz bardziej niezrozumiała, wymagająca zgłębiania dodatkowej wiedzy. Cóż, *habent sua fata libelli*¹...

M. Pęczak, *Czytanie z wysysaniem*, „Polityka” 2011, nr 43

¹*Habent sua fata libelli* – (łac.) książki mają swoje losy

Zadanie 1. (1 pkt)

Zaznacz funkcję, jaką w tekście pełni jego pierwsze zdanie.

- A. hipoteza
- B. porównanie
- C. teza
- D. analogia

Zadanie 2. (1 pkt)

W akapicie 2. pojawia się wyrażenie „pytanie otwarte”. Podaj jego znaczenie.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (1 pkt)

Wyjaśnij, na czym polega związek między akapitami 3. i 4.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (1 pkt)

W jakim celu autor przywołuje w akapicie 5. dane statystyczne?

.....

.....

.....

Zadanie 5. (1 pkt)

Na podstawie akapitu 6. podaj synonimiczne określenie słowa „domena”.

.....

Zadanie 6. (2 pkt)

Wymień cztery czynniki wpływające na aktywność czytelniczą gimnazjalistów (akapity 7.–9.).

.....

.....

.....

.....

Zadanie 7. (1 pkt)

Określ, jaką funkcję pełni pytanie rozpoczynające akapit 7.

.....

.....

Zadanie 8. (2 pkt)

Przedstaw, jakie rodzaje informacji autor umieścił w nawiasach w akapicie 11.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 9. (1 pkt)

Dlaczego w akapicie 13. sformułowanie „dla dorosłych” zostało ujęte w cudzysłów?

.....

.....

.....

Zadanie 10. (1 pkt)

Wyjaśnij, w jakim celu w akapitach 12. i 14. autor przywołuje tak wiele nazwisk twórców.

.....

.....

.....

Zadanie 11. (2 pkt)

Autor tekstu rozważa, dlaczego gimnazjaliści sięgają po „dorosłe książki”. Jak odpowiada na to pytanie w akapicie 10., a jak w 13?

Akapit 10.

.....

.....

.....

Akapit 13.

.....

.....

.....

Zadanie 12. (2 pkt)

W tekście Mirosława Pęczaka dominuje funkcja:

- A. ekspresywna.
- B. poetycka.
- C. informatywna.
- D. impresywna.

Uzasadnij odpowiedź jednym argumentem.

.....

.....

.....

Zadanie 13. (2 pkt)

Wyjaśnij, czego zdaniem autora oczekują od literatury gimnazjaliści, a czego – gimnazjalistki (akapity 15. i 16.).

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 14. (1 pkt)

Wyjaśnij, dlaczego dziewczęta chętniej niż chłopcy sięgają po literaturę obyczajową, podejmującą poważną tematykę.

.....

.....

Zadanie 15. (1 pkt)

Podaj, jaką funkcję pełni ostatnie zdanie tekstu.

.....

.....

.....

Część II (50 pkt) – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż dwie strony (około 250 słów).

Temat 1. **Rola żon w życiu bohaterów literackich. Analizując i interpretując podane fragmenty, przedstaw postawę bohaterów oraz ich wzajemne relacje. Wykorzystaj znajomość tekstów, aby określić, jaki wpływ miały kobiety na życie swoich mężów.**

William Shakespeare, *Makbet*

Akt I, scena 7 (fragment)

Makbet

Cóż tam? Jak stoją sprawy?

Lady Makbet

Kończy już wieczerzę.
Czemu wyszedłeś?

Makbet

A co? Pytał o mnie?

Lady Makbet

Jak mógł nie pytać?

Makbet

Słuchaj – zrezygnujmy
Z naszych zamiarów. Przecież on ostatnio
Tak mnie obsypał zaszczytami. Zresztą
Ja sam zdobyłem sobie złotą sławę
W oczach przeróżnych ludzi: czy nie lepiej
Nacieszyć się jej świeżym blaskiem, zamiast
Tak prędko jej się wyrzec?

Lady Makbet

Więc niedawna
Twoja nadzieja – to był sen pijany,

Z którego teraz budzisz się z ziemią
Twarzą i mdli cię, gdy sobie przypomnisz
Wczorajsze orgie? A może tym samym
Jest twoja miłość? Umiesz śmiało marzyć,
Ale na śmiały czyn to już cię nie stać?
Chcesz zdobyć to, co sam szacujesz jako
Szczyt życia – żyć zaś jak tchórz, bez szacunku
Dla siebie, na dnie? Piszczęć jak panienka:
„I chciałabym, i boję się”?

Makbet

Skończ, proszę.
Stać mnie na wszystko, co godne człowieka.
Kto się na więcej waży – ten nim nie jest.

Lady Makbet

Cóż to za bestia zatem mnie wciągnęła
W twoją intrygę? Nie, gdy miałeś w sobie
Dosyć odwagi – tylko wtedy byłeś
Człowiekiem, więcej: mężczyzną; i gdybyś
Miał dość odwagi, aby pójść krok dalej,
Byłbyś mężczyzną w stopniu jeszcze wyższym.
Wtedy nie sprzyjał czas ni miejsce – byłeś
Gotów narzucić sam miejsce i porę;
Teraz i jedno, i drugie nam sprzyja –
A ty się cofasz? Wiem, jaką się miłość
Czuje do dziecka przy piersi – karmiłam
Nie raz – a przecież wyrwałabym sutek
Z bezzębnych dziąseł, z uśmiechniętych błogo
Warg, i strzaskała czaszkę niemowlęciu,
Gdybym przysięgła wcześniej, że to zrobię,
Tak jak tyś przysięgł, że spełnisz swój zamiar.

Makbet

A jeśli nam się nie uda?

Lady Makbet

Nie uda?
Nam? Napnij tylko cięciwę odwagi,
A nie chybimy. Kiedy Duncan zaśnie
(A zaśnie łatwo po trudach podróży),
Dwóch pokojowców tak napoję winem,
Że się ich pamięć, zamiast stać na straży
Rozumu, zmieni w alembikach¹ czaszek
W skłębiony opar; i gdy w śnie bydlęcym
Pogrążą się jak w śmierci – czegoż wtedy
Pozbawionemu ochrony królowi
Nie uczynimy bez trudy – my dwoje?
Czego się nie da zrzucić na pijanych
Fagasów – tak, by odpokutowali
Za nasz wspaniały mord?

¹Alembik – rodzaj naczynia szklanego, aparat destylacyjny, którym posługiwali się alchemicy

Makbet

Ródź mi już tylko
Synów! Bo taki w tobie nieugięty
Duch, że na córkę byłoby go szkoda.
A jeśli śpiących pomażemy krwią,
W garść im wetknąwszy ich własne sztylety –
Czy to nie będzie dowodem ich winy?

Lady Makbet

Któż się ośmieli o tym wątpić, jeśli
nasz szloch i lament nad ciałem Duncana
poniesie się przez zamek?

Makbet

Niech tak będzie.
Wszelką moc ciała zaprzęgnę do tego
Strasznego czynu. Chodźmy, i przed ludźmi
Grajmy komedię: niechaj twarz fałszywa
Przed wzrokiem świata fałsz serca ukrywa.

W. Shakespeare, *Makbet*, tłumaczenie S. Barańczak, Kraków 2000

Molier, Świętoszek

Akt IV, scena 3 (fragment)

Elmira

do męża

Widząc to, na co patrzę; słów mi brak w istocie,
Dziwić się tylko muszę twej rzadkiej ślepocie.
Doprawdy, zaślepionym trzeba być niemało,
By jeszcze nam nie wierzyć po tym, co się stało!

Orgon

Padam do nóg, gdy pani z tej beczki zaczyna.
Wiem, jaką słabość z dawna masz do mego syna,
Wiem, że nie chciałaś przeczyć synowi w jawnym sposobie
W sztuczce, którą zastawił tej godnej osobie.
Nazbyt byłaś spokojna; gdyby prawdą było
To zdarzenie, inaczej by panią wzburzyło.

Elmira

Czyliż honor nasz słysząc miłosne wyznanie,
Musi z całym rynsztunkiem wraz wyruszyć na nie?
I czyż cnota ma bronić się na każdym kroku
Ze zniewagą na ustach i z płomieniem w oku?
Dla mnie śmiech w takiej sprawie jest obroną całą –
Nie sądzę, by rozgłosu szukać w niej przystało.
Można z cnotą połączyć swojej płci zalety,
I wcale nie budują mnie owe kobiety
Świętoszki, których honor, pazurami zbrojny,
Za lada śmiesznym słówkiem stroi się do wojny.
Tego systemu ja się z pewnością nie chwycę –
Chcę cnoty, co nie zmienia kobiet w diabolicę,

I mniemam, że od gniewnych słów szermierki twardej
Wymowniejszym być może chłód spokojnej wzagrdy.

Orgon

Ja zaś wiem, co mam sądzić, i nikt mnie nie zmienia.

Elmira

Naiwność ludzka bywa bezmierną czasami.
Ale co wówczas, pytam, twa niewiara pocnie.
Gdyby ci ktoś rzecz całą dał widzieć naocznie?

Orgon

Widzieć?

Elmira

Tak.

Orgon

Bajki!

Elmira

Jednak, gdyby się udało
W pełnym świetle dla oczu rzecz ukazać całą?...

Orgon

Gadanie!

Elmira

Cóż za człowiek! Więc mówmy inaczej:
Słowu mojemu wiary pan mąż dać nie raczy,
Lecz jeżeli na własne i uszy, i oczy
Całą prawdę z ukrycia usłyszysz i zoczy,
Cóż wówczas powiesz? jeszcze trwać będziesz w swym szale?

Orgon

Wówczas powiem, że... jeśli...
Nic nie powiem wcale. Bo to jest niemożliwe.

Elmira

Raz niech koniec będzie!
Zbyt długo znoszę, byś mnie krzywdził w swym obłędzie.
Dobrze więc, chętnie wszystkim tę przyjemność zrobię.
Aby ci rzecz pokazać w niezbitym sposobie.

Orgon

Dobrze. Trzymam za słowo. Zobaczmy w tej chwili,
Na jakie sztuczki chytrą twoją się wysili.

Elmira

do Doryny
Poproś go do mnie.

Doryna

do Elmiry
Ale z nim niełatwa sprawa,
I kto wie, czy powiedzie się nam ta obława.

Elmira

do Doryny

Kto czegoś pragnie, łatwo zwiedzionym być może,
A jego własna próżność w tym nam dopomoże. Poproś go.

Molier, *Świętoszek*, tłumaczenie T. Żeleński (Boy), Łódź 1994

Temat 2. Starość jako doświadczenie człowieka. Omów temat, porównując wiersz Juliana Tuwima *Staruszkowie* i fragment powieści Zofii Nałkowskiej *Granica*. Zwróć uwagę na prezentowaną przez bohaterów postawę wobec życia.

Zofia Nałkowska, *Granica* (fragment)

Dla pani Cecylii starość była rzeczą najdziwniejszą, jaka się może przytrafić. Młodość stanowiła jej najdawniejsze przyzwyczajenie. To niedbałe codzienne szczęście wydawało się nieodjęte, było stanem naturalnym, jedynym właściwym czasem życia. Starość istniała i dawniej, ale gdzieś daleko, należała do innych ludzi, była cudza, skazana na rychłe przeminienie i śmierć. Niepodobieństwem było teraz na to przystać. Przez całe życie oczekiwała jakiejś zmiany, z dnia na dzień liczyła, że wreszcie wszystko się wyjaśni, usprawiedliwi, nabierze sensu, że coś się wreszcie okaże. Całe jej życie było ustawicznym zamiarem, ambitnym projektem, niecierpliwym, gniewnym wyczekiwaniem. Wszystkie te rzeczy niepozamykane, niedokończane, musiały prowadzić do jakiegoś wniosku, coś definitywnego spowodować. Starość była procesem rozpadania się tych złudzeń. Wydawało się niemożliwością, aby to miało być wszystko. A jednak to było wszystko.

Z powodu ustawicznego od lat niezdrowia, kataru płuc, powiększenia wątroby, niepokojów serca, pani Cecylia zawsze sobie projektowała, że kiedyś, jak się wreszcie ułożą interesy, „weźmie się za siebie”, odbędzie porządną kurację. [...] Wówczas zacznie nowe, normalne życie. Wszystkie ważne sprawy osobiste odkładała sobie do tego czasu. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło. [...] Leżała w łóżku, rozmyślając o tym wszystkim i nie mogła się temu nadziwić. Z największym wysiłkiem, z trudnością niezmierną robiła to mozolne odkrycie, że właściwie nic już ją nie czeka, że już nic się nie stanie. Że jedyna rzecz, jaką musi jeszcze wykonać, to umrzeć.

Z. Nałkowska, *Granica*, Warszawa 2001, rozdz.8

Julian Tuwim, *Staruszkowie*

Patrzymy sobie na ulice
Przez wpółrozarte okiennice

W czółka całujem cudze dziatki
I podlewamy w oknach kwiatki

Żyjemy sobie jak Bóg zdarzy
Zrywamy kartki z kalendarzy.

J. Tuwim, *Staruszkowie* [w]: *Wiersze*, Czytelnik, Warszawa 1986, tom I

na temat nr

[illegible]

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)